

Cieślak, Tadeusz

"Deutsche Presse 1914-1945", Kurt Koszyk, Berlin 1972 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/2, 285-287

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kurt Koszyk, *Deutsche Presse 1914—1945*, Berlin 1972, ss. 588.

Ambitne zamierzenie opracowania syntezy dziejów prasy niemieckiej zostało z wydaniem tego tomu zrealizowane. Nie zamyka to oczywiście możliwości dalszych badań różnych aspektów jej dziejów czy poszczególnych czasopism, mogą nawet ukazać się nowe opracowania syntetyczne, odmiennie ujmujące różne okresy dziejów tego ważnego elementu procesu ogólnohistorycznego. Przedstawiony tom obejmuje bardzo skomplikowany okres, rozpoczynający się od pierwszej wojny (mimo istnienia odrębnej pozycji prof. K. Koszyka jej poświęconej)¹, a kończy na upadku rządów hitlerowskich. Nigdy w tym rozległym okresie prasa niemiecka nie była czynnikiem decydującym, który zainicjowałby istotne zmiany, lecz zawsze była owa prasa bardzo cennym pomocnikiem rządów. To była jej podstawowa rola i opozycyjność nie stanowiła jej głównego waloru. Nawet opór przeciwko hitleryzmowi nie przyjął ostrych form i byłemu burmistrzowi Grudziądza, Maxowi Winklerowi, łatwo udało się opanować większość wydawnictw prasowych. Prof. Koszyk rysuje sylwetkę Winklera odmiennie od znanych nam ujęć O. J. Hale² i przyznaje mu znacznie wyższą rangę, również jako twórcy koncepcji, autora programu, a nie tylko uzdolnionego, by nie powiedzieć genialnego, organizatora „pajęczyny” finansowej prasy. Takich nowych spojrzeń przedstawia prof. Koszyk cały szereg, szczególnie w odniesieniu do okresu rządów hitlerowskich. Przykładem może być potraktowanie sylwetki byłego kanclerza Kiesingera, którego bardzo aktywna przeszłość hitlerowska jest przedstawiona bez żadnych osłabiających oskarżenia komentarzy.

Autora syntezy interesują szczególnie powiązania finansowe prasy. Dużo wysiłku poświęcił ustaleniu, kto finansował poszczególne pisma, nie wyciągając zresztą z tych ustaleń uproszczonych wniosków, wskazując na odrębności wprowadzane przez wybitnego redaktora czy przez zespół współpracujący z pismem. Zakulisowe powiązania finansowe wynikały nie

¹ *Deutsche Pressepolitik im Ersten Weltkrieg*, Düsseldorf 1968.

² *Press in der Zwangsjacke, 1933—1945*, Düsseldorf 1965 (tłum. z ang.).

tylko z powinowactwa ideologicznego; prof. Koszyk omawia cały szereg wypadków „inwestowania w prasę” jedynie dla zysku. Można by dyskuutować, czy dla historii prasy niemieckiej rzeczywiście niezbędne jest obszerne opisywanie wewnętrznych sporów rodziny Ullstein, z komplikacjami rozwodowymi i sądowymi, ale takie stronicie są czymś wyjątkowym w omawianej pracy, odznaczającej się na ogół wielkim obiektywizmem.

Z punktu widzenia czytelnika polskiego niepokoi ograniczenie się przez autora tylko do historii prasy przeznaczonej wyłącznie dla Niemców. W obrębie państwa niemieckiego ukazywały się przecież również czasopisma mniejszości narodowych, m.in. i polskie. Wprowadzając autor cytuje wiele tytułów polskich („Orędownik”, „Czerwony Sztandar”, „Sztandar Polski”, „Dziennik Berliński”, „Dzwon”), ale nie są one przedmiotem analizy. Podobnie ciekawa jest sprawa pism wydawanych w języku polskim na Śląsku dla prowadzenia propagandy proniemieckiej („Pieron”, „Związek”) i polskiej gazety w języku niemieckim (np. „Weisser Adler”). Autor poświęca dużo miejsca powstaniom śląskim i powołanym przy ich okazji czasopismom. Zabrakło jednak informacji o stałej obronie spraw polskich przez tę prasę, zarówno przed powstaniami śląskimi, jak i w całym okresie międzywojennym.

Przy omawianiu polityki prasowej reżimu hitlerowskiego zabrakło w książce wzmianki o grabieży drukarni w Polsce i próbach kształtowania opinii polskiej przez czasopisma hitlerowskie w języku polskim. Jeśli autor przyjąłby granice Rzeszy dla terenu swoich rozważań, to i wówczas należałoby wspomnieć o pismach dla wywiezionych na roboty przymusowe. Autor nie przyjął jednak takiego ograniczenia, ponieważ omawia prasę emigrantów niemieckich. Czytelnik miałby więc prawo spodziewać się charakterystyki całej prasy na terenach okupowanych.

Niewiele dowiadujemy się o prasie gdańskiej, która przecież odegrała ogromną rolę w hitleryzacji miasta. „Danziger Vorposten” jest przemilczany, a wymienionych w tekście „Danziger Sontagszeitung” i „Danziger Neueste Nachrichten” daremnie szukałem w indeksie.

Autor poświęcił wiele miejsca analizie cenzury w poszczególnych okresach, a także instytucjom rządowym, których zadaniem było inspirowanie prasy. W najszerszym zakresie uczynił to w odniesieniu do rządów hitlerowskich. Często używając tablic statystycznych, skreślił obraz szybkiego zagarniania przez osławiony Eher-Verlag wszystkich innych wydawnictw prasowych. Proces ten przyniósł ogromne zyski przywódcy hitlerowskiemu. Prof. Koszyk nie ulega mirażowi pseudolegalności tych transakcji kupna i rzekomo dobrowolnego zrzekania się własności na rzecz hitlerowców i pokazuje, jak rzecz się miała w istocie.

W książce prof. Koszyka nagromadzony został niesłychanie bogaty

materiał informujący. Aby czytelnikowi ułatwić opanowanie tego bogactwa prof. Koszyk stosuje różne formy — jak np. tablice statystyczne, gromadzenie informacji w punktach, przenoszenie niektórych informacji do przypisów. W rozdziale o latach drugiej wojny światowej autor przytacza nawet krążące wówczas dowcipy polityczne dla ożywienia wykładu. Mimo tego lektura pracy jest niełatwa i nie sądzę, by książka miała szanse stać się podręcznikiem uniwersyteckim. Wydaje się, że zakres chronologiczny dzieła, zwłaszcza wobec istotnych różnic omawianych epok, okazał się zbyt rozległy. Wobec podejmowanych u nas analogicznych zamierzeń przedstawienia syntezy prasy warto zwrócić uwagę na tę pozycję, choć trudno byłoby ją we wszystkich naśladować. Na pewno nasza synteza historii prasy będzie obejmowała również prasę mniejszości narodowych i w znacznie większym stopniu uwzględniać będzie prasę polonijną. Ale w poszukiwaniu informacji o źródłach finansowych, o jawnych i konspiracyjnych powiązaniach czasopism, warto naśladować prof. Kurta Koszyka.

Tadeusz Cieślak

II

Jan Załubski, *Prasa wielkopolska i jej twórcy w latach 1945—1955*. Materiały i studia do dziejów kultury w Wielkopolsce Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, zeszyt 5, Warszawa—Poznań 1972, ss. 177.

W historii prasoznawstwa lata 1971—1972 uznane może będą za początek badań nad historią dziennikarstwa Polski Ludowej. W 1971 r. ukazał się pierwszy zeszyt ciągłego wydawnictwa powielanego Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, zawierającego opracowania, wspomnienia i dokumenty¹. W 1971 r. ukazało się także pierwszych pięć zeszytów z powielanej serii Prasa Polski Ludowej na temat prasy PPR, PPS, SL, czytelnikowskiej i literackiej, wydanych przez Ośrodek Dziennikarstwa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich². W 1972 r. w

¹ „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Zespół Naukowo-Badawczy Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej, z. 1, przyg. J. Centkowski, A. Słomkowska, J. Wegner, Warszawa 1971.

² W serii Prasa Polski Ludowej ukazały się — z. 1: A. Słomkowska, *Prasa Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944—1946*; z. 2: T. Głowacki, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1944—1948*; z. 3: S. Lato, *Prasa Stronnictwa Ludowego*; z. 4: J. Wegner, *Czasopiśmiennictwo literackie lat 1944—1948*; z. 5: J. Centkowski, *Prasa Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” 1944—1951*. Materiały z serii Prasa Polski Ludowej, przygotowane w ramach